

Sygn. akt VII Pa 18/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący – Sędzia SO Teresa Makarewicz

Sędziowie: SO Teresa Ogrodnik (spr.)

SR del. do SO Elżbieta Kiszczak-Glińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko K. S.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 listopada 2014 r., sygn. akt VII P 414/13

I. apelację oddala;

II. zasądza od K. S. na rzecz M. M. (1) kwotę (...) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

VII Pa 18/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17.11.2014 r., wydanym w sprawie VII P 414/13,

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zasądził od pozwanej K. S.

na rzecz powódki M. M. (1) kwotę (...) złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę

(...) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I.) oraz orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności i kosztach sądowych (punktu II. i III.).

Powyższy wyrok został oparty o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 29 lutego 2012 roku pozwana K. S., prowadząca działalność gospodarczą w zakresie sprzątnia, zatrudniła powódkę M. M. (1) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem (...) zł brutto, na stanowisku sprzątaczkki, określając miejsce wykonywania pracy, jako N. – S. Polska. W miejscu tym pracowały również inne osoby, jakie pozwana zatrudniała w oparciu o umowy cywilnoprawne.

Pozwana K. S. w miejscu świadczenia przez powódkę pracy pojawiała się od czasu do czasu, przyjeżdżała z reguły w celu wypłacenia pracownikom wynagrodzenia, natomiast R. P. (1), przyjaciel pozwanej, niejednokrotnie przyjeżdżał do miejsca świadczenia pracy przez powódkę i przywoził potrzebne środki czystości. Obecny tam pracownikom przekazywał polecenia pozwanej, a jej następnie informacje od pracowników. Faktycznie miał z nimi o wiele częstszy kontakt niż z pozwaną, co prowadziło do sytuacji, że traktowali go, jak osobę nadzorującą ich prace, do której zwracali się z różnego rodzaju wnioskami, pytaniami i problemami.

Kierownicy magazynu, w którym pracowała M. M. (1), również kontaktowali się z R. P. (1), a powódka niejednokrotnie w tych kontaktach pośredniczyła.

Z listy obecności dotyczącej miesiąca grudnia 2012 roku wynika, że powódka świadczyła pracę od dnia 3 do 7 grudnia, od 11 do 14 grudnia oraz od dnia 17 do 21 grudnia 2012 roku. W dniu 10 grudnia oraz w dniach: 24 grudnia, 27 i 28 grudnia oraz 31 grudnia 2012 roku nie świadczyła pracy, gdyż przebywała na urlopie wypoczynkowym, a wówczas zastępowała ją P. K. (1). W dniu 31 grudnia 2012 roku podpisała wnioski urlopowe co do urlopu udzielonego jej przed urlopem z dnia 24 grudnia 2012 roku. Podpisała wtedy wszystkie wnioski, które przekazał jej do podpisania R. P. (1). Zrobiła to w jego obecności, pozwanej wtedy nie było i nie było także na tych wnioskach podpisów pozwanej. Powódka nie złożyła pisemnego wniosku urlopowego co do urlopu wypoczynkowego w miesiącu grudniu 2012 roku co do dni: 24 grudnia, 27 i 28 grudnia oraz 31 grudnia 2012 roku.

W dniu 19 grudnia 2012 roku powódka zadzwoniła do R. P. (1) i powiedziała mu, że chciałaby skorzystać z urlopu wypoczynkowego. R. P. (1) przekazał ustny wniosek o urlop na dzień 24 grudnia 2012 roku pozwanej, która wyraziła zgodę.

W dniu 27 grudnia 2012 roku pozwana zadzwoniła do powódki i wskazała jej, że jest zwolniona dyscyplinarnie. Powódka stawiała się do pracy w dniu 31 grudnia 2012 roku w celu rozliczenia z pozwaną, która jednak nie przyjechała. Był obecny R. P. (1), który przekazał powódce do podpisania wnioski urlopowe oraz powiedział, że umowa o pracę będzie rozwiązana na mocy porozumienia stron, ale wobec tego, że księgowa jest chora powódka otrzyma świadectwo pracy pocztą.

W dniu 31 grudnia 2012 roku pozwana sformułowała oświadczenie o rozwiązaniu z tym dniem umowy o pracę z powódką z powodu porzucenia pracy, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Oświadczenie to zostało przesłane na adres zamieszkania powódki. Powódka otrzymała powyższe oświadczenie wraz ze świadectwem pracy, jednakże nie wskazała kiedy. Pozwana także nie przedstawiła dowodów na okoliczność daty doręczenia powódce przedmiotowego oświadczenia. Biorąc jednak pod uwagę datę nadania przesyłki przez pracodawcę – 8 stycznia 2013 roku i datę wpływu pozwu – 22 stycznia 2013 roku, nie doszło do przekroczenia przez powódkę ustawowego terminu do wniesienia odwołania, który wynosi 14 dni.

Powódka M. M. (1) jeszcze w czasie zatrudnienia u pozwanej K. S. zastanawiała się nad zmianą zatrudnienia ewentualnie podjęciem działalności gospodarczej. Miała sygnały od kierownika magazynu L. D. (1), że firma (...) była niezadowolona z jakości usług świadczonych przez firmę pozwanej. Chodziło o sprzątanie magazynów, gdzie powódka nie sprzątała. To przesądziło o tym, że zdecydowała się na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. W czasie swojego zatrudnienia powódka nie informowała o powyższym pracodawcy. W dniu 2 stycznia 2013 roku zarejestrowała działalność gospodarczą w zakresie sprzątania i rozpoczęła jej prowadzenie na terenach firmy (...) w L., gdzie do końca grudnia 2012 roku świadczyła usługi firma pozwanej (w dniu 27 grudnia 2012 roku przedstawiciel S. Polska poinformował K. S., że z dniem 31 grudnia 2012 roku firma ta rezygnuje z jej usług jej firmy).

Pozwana wstąpiła przeciwko powódce do Sądu Okręgowego w Lublinie

z pozwem o odszkodowanie z tytułu dokonania czynu nieuczciwej konkurencji (sprawa IX GC 153/13). W uzasadnieniu pozwu K. S. wskazała m. in., że od dnia 22 grudnia 2012 roku M. M. (1) przebywała na urlopie i w jego trakcie oświadczyła jej, iż nie zamierza już wracać do pracy i prosi o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, nie podając przyczyny takiej decyzji. Nie wróciła z urlopu, co zostało potraktowane, jako porzucenie pracy (na dzień zamknięcia rozprawy przez Sąd Rejonowy powołana sprawa nie została zakończona).

Jako podstawę powyższych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał dokumenty – złożone do akt sprawy (m. in. powołane listy obecności, wnioski urlopowe) oraz zawarte w aktach osobowych powódki, zeznania świadków (R. P. (1); a także: kierownika magazynu (...): L. D. (1), innego pracownika tego magazynu: M. M. (2) oraz współpracowników powódki, zatrudnionych u pozwanej: P. K. (1) i P. Ś.) oraz zeznania stron.

Sąd I instancji stwierdził, że opierał się w głównej mierze na zeznaniach złożonych przez powódkę, która w sposób logiczny i mający oparcie w innych dowodach przedstawiła przebieg zdarzeń dotyczących okoliczności udzielania jej urlopu wypoczynkowego od dnia 24 grudnia 2012 roku. Wypowiedzi powódki są rzeczowe, logiczne i spójne, wynika z nich logiczny i uzasadniony zachowaniem pozwanej ciąg wydarzeń. Nie można w tym miejscu pominąć okoliczności, na którą powołuje się K. S. w uzasadnieniu do pozwu, jaki wniosła przeciwko M. M. (1). Tam wyraźnie wskazała, że powódka od dnia 22 grudnia 2012 roku przebywała na urlopie wypoczynkowym.

Zeznaniom pozwanej Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności w części zaprzeczającej, że powódka nie miała udzielonego urlopu wypoczynkowego w dniu 27 i 28 grudnia 2012 roku i 31 grudnia 2012 roku.

Podobnie Sąd ten ocenił zeznania R. P. (1).

Zeznania pozostałych świadków Sąd I instancji obdarzył wiarą, wskazując jednak, że świadkowie ci nie mieli bezpośredniej wiedzy, co do okoliczności udzielenia powódce urlopu za okres sporny w grudniu 2012 roku.

Oceniając zasadność powództwa Sąd ten wskazał, że do porzucenia pracy dochodzi w sytuacji, gdy pracownik bez usprawiedliwienia i powiadomienia pracodawcy nie stawia się do pracy w celu jej świadczenia. Taka nieobecność nie wynika natomiast z okoliczności, które ją usprawiedliwiają – z niezdolności pracownika do pracy spowodowanej chorobą, korzystania przez pracownika

z różnego rodzaju urlopów, w tym urlopu wypoczynkowego, lub ze zdarzeń faktycznych, na które pracownik nie miał wpływu. Z poczynionych ustaleń wynika, że powódka w dniu 24 grudnia 2012 roku, 27 i 28 grudnia 2012 roku i 31 grudnia 2012 roku, co prawda nie świadczyła pracy, ale przebywała na urlopie wypoczynkowym. Jej nieobecność w pracy była więc usprawiedliwiona. Skoro tak, że można zakwalifikować nieobecności powódki w pracy w te dni, jako jej porzucenia.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że nie stracił z pola widzenia okoliczności dotyczących podjęcia przez powódkę działalności gospodarczej o tożsamym przedmiocie, co działalność gospodarza pozwanej i rozpoczęcia jej prowadzenia od stycznia 2013 roku na obiektach obsługiwanych wcześniej przez pozwaną. Jednakże kwestionowane przez powódkę oświadczenie pracodawcy może podlegać kontroli tylko w zakresie treści w nim wyartykułowanych. Tam pracodawca podał wyłącznie porzucenie pracy. Wobec daty powstania tego oświadczenia i daty podanej przez pracodawcę, jako data rozwiązania umowy o pracę – 31 grudnia 2012 roku – można uznać, że chodziło o nieobecność powódki w pracy pod koniec grudnia 2012 roku, po świętach. Co do tego okresu, powódka miała udzielony urlop wypoczynkowy. Nawet jeżeli, ta nieobecność powódki w pracy był podyktowana chęcią rozpoczęcia własnej działalności i niekontynuowaniem zatrudnienia u pozwanej, to nie może to mieć wpływu na ocenę przedmiotowej decyzji pracodawcy. Dalszą konsekwencją takiego sformułowania przyczyny zwolnienia, było oddalenie wniosku strony pozwanej o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w powołanej wyżej sprawie IX GC 153/13, jaka zawiśła przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

Wobec niespełnienia przesłanek wskazanych art. 52 § 1 pkt 1 k.p. rozwiązanie umowy o pracę z powódką bez wypowiedzenia było więc w ocenie Sądu I instancji bezzasadne, przez co roszczenie odszkodowawcze należało uznać

za usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości, która zgodnie z art. 58 k.p. odpowiadać ma jednomiesięcznemu wynagrodzeniu powódki. Co prawda wynagrodzenie powódki stanowiło kwotę (...) zł brutto miesięcznie, ale powódka reprezentowana w toku procesu przez fachowego pełnomocnika, popierała powództwo, jak w pozwie, w którym domagała się kwoty (...) zł. Wskazanie (...)zł netto, nie ma w tym przypadku znaczenia, gdyż pełnomocnik powódki powinien rozszerzyć powództwo i domagać się kwoty wynikającej z zaświadczenia złożonego przez pozwaną. Skoro tego nie uczynił, zasądzenie kwoty wyższej stanowiłoby orzekanie ponad żądanie.

W dalszej części swojego uzasadnienia Sąd Rejonowy wyjaśnił rozstrzygnięcia co do rygoru natychmiastowej wykonalności, kosztów procesu oraz kosztów sądowych.

Pozwany zaskarżył w całości powyższy wyrok, zarzucając Sądowi Rejonowemu:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na newszechstronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie wbrew logice i doświadczeniu życiowemu, że zeznania złożone przez powódkę są logiczne i mają poparcie w innych dowodach, podczas, gdy są one niespójne z pozostałą częścią materiału dowodowego, tj.:

a) z treścią wersji zdarzeń, kreowaną przez powódkę, która na rozprawie dnia 7 marca 2014 r. wyjaśniła, a następnie w trybie art. 299 k.p.c. potwierdziła, że 27 grudnia 2012 r. zadzwoniła do R. P., że chce urlop do końca roku i że go dostała, by dalej wyjaśnić, że 27 grudnia 2012 r. pozwana zadzwoniła do niej z informacją o zwolnieniu dyscyplinarnym, podczas, gdy w treści uzasadnienia pozwu powódka podała, że 22 grudnia 2012 r. dzwoniła do R. P. z informacją o rozwiązaniu umowy o pracę oraz z prośbą o wykorzystanie przysługującego jej urlopu w wymiarze 4 dni;

b) z treścią wersji zdarzeń, kreowaną przez powódkę, która zeznała, że dnia 27 grudnia 2012 r. nie miała numeru telefonu do pozwanej, podczas, gdy w uzasadnieniu pozwu wskazała, że po telefonie z 22 grudnia 2012 r. do R. P. pozwana do niej oddzwoniła, a nadto powódka podczas wyjaśnień informacyjnych wyjaśniła, że jak była chora jej mama to w 2011 roku pozwana również do niej dzwoniła, a nadto R. P. potwierdził, że powódka dysponowała numerem telefonu pozwanej;

c) z treścią zeznań R. P., że pozwana udzieliła powódkce urlopu tylko na dzień 24 grudnia 2012 r.

d) z treścią zeznań P. K., z których wynika, że powódka próbowała nakłonić ją sms-ami do zeznania jej nieprawdziwej wersji wydarzeń;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na newszechstronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie wbrew logice i doświadczeniu życiowemu, że powódka przedstawiła przebieg zdarzeń, mający oparcie w innych dowodach, w tym liście obecności za grudzień 2012 r. bez porównania jej z ewidencją roczną czasu pracy za rok 2012, z której wynika, że powódka w grudniu 2012 r. miała trzy nieusprawiedliwione nieobecności w pracy, o czym Sąd I instancji w motywach rozstrzygnięcia nie wspomina;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, który to błąd polega na ustaleniu, że 24, 27, 28 i 31 grudnia obowiązki powódki przejęła P. K. (1), podczas, gdy z zeznań P. K. wynika,

że pracowała ona w Wigilię, bo kazała jej szefowa, co pozwana potwierdziła w zeznaniach, a nie wynika z nich, wbrew uzasadnieniu Sądu Rejonowego, aby zastępowała ona powódkę w inne dni, a ponadto z zeznań świadka L. D. wynika, że 24 grudnia 2012 r. powódkę miała zastąpić w pracy M. Z.;

III. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, który to błąd polega na przyjęciu, że z treści uzasadnienia pozwu w sprawie S.O. w Lublinie,

IX GC 153/13, zgodnie z którą powódka przebywała na urlopie 22 grudnia 2012 r. nie wynika, że na tym urlopie przebywała również 27, 28 i 31 grudnia 2012 r.;

IV. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, który to błąd polega na przyjęciu, że powódka miała udzielony urlop 24, 27, 28 i 31 grudnia 2012 r., podczas, gdy nie mogła mieć udzielonego urlopu przez R, P., bowiem nie był on umocowany przez pozwaną do takich czynności, a forma pełnomocnictwa do udzielenia urlopu powinna być pisemna.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w tym samym zakresie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa i opłaty od pełnomocnictwa, według norm przepisanych, a nadto o takie samo zasądzenie kosztów procesu za druga instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sednem przedmiotowego sporu był sam charakter absencji powódki w dniach 27-28 i 31 grudnia 2012 r., więc w pierwszym rzędzie należy rozpatrzeć te zarzuty pozwanego, które odnoszą się ściśle do ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie – bez względu na to: jakie pobudki kierowały powódką przy wnioskowaniu o urlop, kto ją zastępował, bądź, czy powódka dysponowała możliwością bezpośredniej komunikacji z pracodawcą. Tego węzłowego zagadnienia dotyczą zarzuty, sformułowane na kanwie art. 233 § 1 k.p.c., w punkcie I. p-pkty 1c i 2 apelacji (sprzeczność ustaleń z zeznaniami

R. P. o udzieleniu urlopu tylko na Wigilię oraz z roczną ewidencją czasu pracy) oraz ostatni z zarzutów, dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych (brak umocowania R. P. do udzielenia powódce urlopu).

Istotnie brak jest bezpośrednich dowodów na sam fakt udzielenia powódce urlopu w spornych dniach. Przemawiają za tym wyłącznie jej własne zeznania w charakterze strony, natomiast przeciwwagę dla nich stanowią treści przekazane przez pozwaną, a także świadka R. P..

Jednocześnie jednak w sprawie zostały zgromadzone dwa dowody z dokumentów (oba pochodzące od pozwanego), które mogą pośrednio, w drodze domniemania, prowadzić do ustalenia w powyższym przedmiocie, albowiem dotyczą one kwalifikacji spornych absencji przez pozwaną. Chodzi tutaj o listę obecności z grudnia 2012 r. (koperta, k. 78 a. s.) oraz roczną ewidencję czasu pracy za 2012 rok (k. 80 a. s.).

Należy przy tym zwrócić uwagę, że nie istnieją regulacje, które nakazywałyby udzielenie urlopu, bądź zgłoszenie żądania w tym zakresie,

w określonej formie. Może być to ewentualnie doprecyzowane w regulaminie pracy, którego w materiale sprawy brak, zwłaszcza, że z jej okoliczności

nie wynika, ażeby pozwana miała obowiązek jego wprowadzenia (art. 104 § 2 k.p.). To samo dotyczy formy umocowania przez pracodawcę określonej osoby do wykonywania w jego imieniu czynności z zakresu prawa pracy.

Mając na uwadze powyższe trzeba więc zauważyć, że z dokumentu, pochodzącego od pozwanej (zawierającego jej własny podpis) wynika, że dni spornych absencji powódki zostały przez nią zakwalifikowane jako „W”, co – w świetle praktyki uzupełniania pozostałych list – może wskazywać jedynie na udzielenie urlopu wypoczynkowego. Jednocześnie, skoro brak jest przepisanej formy udzielenia urlopu wypoczynkowego, jest to dowód z dokumentu w pełnym tego słowa znaczeniu, a nie jedynie uprawdopodobnienie za pomocą pisma, które wymagałoby potwierdzenia zeznaniami świadków.

Przeciwko temu rzeczywiście – jak pozwany wskazuje – świadczy roczna ewidencja czasu pracy, jednak w ocenie tutejszego sądu nie jest to skuteczny przeciwdowód. Z tego dokumentu nie wynika bowiem, w jakim czasie został sporządzony (podczas, gdy listę obecności sporządzono „współcześnie”, 31.12.2012 r.), a nadto jest on sygnowany

przez osobę, prowadzącą jedynie obsługę kadrowo-rachunkową pozwanej, które nie miała bezpośredniej styczności ze spornymi okolicznościami. Na marginesie wypada zresztą zauważyć, że to pismo pozwany przedstawił jedynie w formie niepotwierdzonej kserokopii, a więc niezgodnie z minimalnym wymogiem z art. 129 § 2 k.p.c.

Tym bardziej takiego skutecznego przeciwdowodu nie mogą stanowić zeznania pozwanej oraz świadka R. P., które należy oceniać z punktu widzenia jego osobistego związku z pozwaną (narzeczeństwa, jak wskazała świadek P. K. – k. 101v. a. s.).

Również z zeznań P. K. (wnioskowanych zresztą przez pozwaną) wynika, że R. P. był faktycznie upoważniony do dokonywania w imieniu pozwanej czynności z zakresu prawa pracy.

Tym samym, biorąc pod uwagę powyższe, a w szczególności to, że pozwana skutecznie nie zaprzeczyła (w trybie art. 253 zd. pierwsze k.p.c.) własnemu dokumentowi, przemawiającemu na korzyść powódki, uprawnione jest także przyjęcie za ustaloną okoliczności, iż rzeczywiście w spornych dniach doszło do udzielenia powódce urlopu wypoczynkowego (art. 231 k.p.c.).

Co do pozostałych zarzutów apelacji, to nawet przychylenie się do nich nie prowadziłyby do uznania stanowiska pozwanej za zasadne, albowiem zarzuty te dotyczą okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia.

Istotnie Sąd Rejonowy poczynił swe ustalenia, nie zważając na twierdzenia powódki, zawarte w uzasadnieniu pozwu (skierowana do R. P. w dniu 22.12.2012 r. prośba o rozwiązanie umowy), jednak nie koliduje to z ustaleniem w zakresie powyższej, zasadniczej okoliczności, ani też – wbrew apelacji – samo w sobie nie wyklucza, że również w dniu 27.12.2012 r. powódka domagała się urlopu. To automatycznie prowadzi do uznania za bezzasadne zarzutu z punktu I. p-pkt 1a apelacji oraz drugiego z zarzutów, dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (odnoszącego się do pozwu w powołanej wyżej sprawie gospodarczej).

To samo dotyczy zarzutów z punktu I. p-pkt 1b apelacji oraz pierwszego z zarzutów, dotyczącego ustaleń faktycznych (okoliczność, że powódka nie miała numeru do pozwanej – zresztą niewspomniana w uzasadnieniu wyroku oraz to, kto powódkę zastępował w okresie absencji). Okoliczności, których dotyczą, są równie irrelevantne.

Skoro nieistotna jest kwestia zastępstwa powódki w okresie jej nieobecności, to z punktu widzenia treści wyroku nie ma również znaczenia (poniesiona w punkcie I., p-pkt 1d apelacji) okoliczność rzekomego porozumiewania się przez powódkę z P. K. co do ustalenia wersji, że to R. P. nakazał świadkowi stawienie się wówczas w pracy (k. 101v.-102 a. s.).

W odniesieniu do kwestionowanej przez pozwanego oceny dowodów można więc stwierdzić jedynie, że była ona niekompletna (w szczególności brak odniesienia się do wspomnianej ewidencji czasu pracy), co jednak – jak wskazano – nie miało żadnego wpływu na wynik sprawy.

Reasumując, ustalenia Sądu Rejonowego są prawidłowe, więc na płaszczyźnie materialnoprawnej pozostaje jedynie wskazać, że skoro absencja powódki w spornych dniach nie wynikała z porzucenia pracy, to pozwana nie miała uprawnienia do złożenia powódce oświadczenia w trybie art. 52 k.p. Zasadne było zatem uwzględnienie powództwa, jak w zaskarżonym wyroku, a apelacja – na podstawie art. 385 – podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I. wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego – wobec stosownego wniosku pełnomocnika powódki – uzasadnia art. 98 § 3 w zw. z 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r., Dz. U. z 2013 r., poz. 461. Na tej podstawie orzeczono, jak w punkcie II. wyroku.